

P R O T O K Ó Ł NR LII/2006
z nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku
z dnia 11 kwietnia 2006r.

LII nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Kamieńsku IV kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamieńsku w godz. 15.00 – 17.40.

Stan radnych 15. Obecnych na sesji 14 radnych. Nieobecny to J. Kuliberda.

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych - **załącznik Nr 1.**

Ponadto na sesję zostali zaproszeni: Grzegorz Turlejski – Burmistrz Kamieńska, Paweł Ziemba – Z-ca Burmistrza Kamieńska, Tomasz Łuczyk – Sekretarz Gminy, Maria Ozga – Skarbnik Gminy, Urszula Kowalska – Smuga – Radca prawny, Jerzy Nowik – Z-ca Dyrektora Wydziału Prawnego i Nadzoru ŁUW, Bożena Sewerynek – Radna Rady Powiatu Radomszczańskiego, Andrzej Wiatrak – Radny Rady Powiatu Radomszczańskiego, Iwona Górecka – Kopicik – Kierownik SP ZOZ Kamieńsk, Renata Kanafa – księgowa SP ZOZ Kamieńsk, Waldemar Zbierański – członek Rady Nadzorczej Sp. z o.o. „Amest Kamieńsk”, Stefan Kobylarz – po prostu Informacje.

W załączeniu do protokołu – lista obecności gości zaproszonych - **załącznik Nr 2.**

Na sesję zostali zaproszeni sołtysi z poszczególnych sołectw - **załącznik Nr 3.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie posiedzenia.

2. Podjęcie uchwał:

- w sprawie przejęcia Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kamieńsku,
- w sprawie zatwierdzenia planu finansowego SP ZOZ w Kamieńsku na rok 2006,
- w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego SP ZOZ w Kamieńsku za rok 2005,
- w sprawie odwołania Pana Waldemara Zbierańskiego z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki z o.o. „Amest Kamieńsk”,
- w sprawie upoważnienia Burmistrza do samodzielnego zaciągania zobowiązań przekraczających kwotę 25.000,-zł.

W załączeniu do protokołu – zawiadomienie o zwołaniu LII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z proponowanym porządkiem obrad - **załącznik Nr 4.**

p u n k t 1

OTWARCIE POSIEDZENIA.

Otwarcia LII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku dokonał Przewodniczący Rady A. Kułak witając serdecznie radnych, zaproszonych gości, sołtysów.

Przewodniczący Rady oznajmił, że wpłynęło do mnie pismo od p. Burmistrza o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Następnie zapoznał z treścią pisma.

W załączeniu do protokołu w/w pismo

- **załącznik Nr 5.**

Następnie Przewodniczący Rady zapytał się wnioskodawcy, czy można zamienić kolejność uchwał?

Burmistrz G. Turlejski wyraził zgodę.

Przewodniczący Rady zapytał, czy to jest sesja podzielona na dwie części, czy ma się dzisiaj zakończyć, bo nie ma zakończenia obrad?

Burmistrz G. Turlejski: „ Jak nie ma zakończenia.”

Przewodniczący Rady: „ Nie ma w punkcie porządku w przedstawionym przez Pana.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Jak się kończy Panie Przewodniczący zakres sesji, to Pan zamyka sesję. Zgadza się.”

Przewodniczący Rady: „ Ja nie będę z Panem polemizował. Jeżeli porządek przedkłada Radzie wnioskodawca, czy ja przedkładam, to jest całokształt, jak się zaczyna i jak się kończy, czyli jest zamknięcie sesji też w punkcie obrad. Zapytał, czy można wprowadzić wolne wnioski?”

Burmistrz G. Turlejski odpowiedział, nie.

Przewodniczący Rady zapytał, a zakończyć można?

Burmistrz G. Turlejski: „ Zakończy Pan z Urzędu, tak jak statut mówi.”

Po wprowadzeniu zmian porządek obrad (kolejność uchwał) przedstawia się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Podjęcie uchwał:
 - w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego SP ZOZ w Kamieńsku za rok 2005,
 - w sprawie zatwierdzenia planu finansowego SP ZOZ w Kamieńsku na rok 2006,
 - w sprawie przejęcia Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kamieńsku,
 - w sprawie odwołania Pana Waldemara Zbierańskiego z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki z o.o. „Amest Kamieński”,
 - w sprawie upoważnienia Burmistrza do samodzielnego zaciągania zobowiązań przekraczających kwotę 25.000,-zł.

Przewodniczący Rady zaznaczył, że brak jest obsługi prawnej na dzisiejszej sesji.

Ponadto na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 14 radnych. Stanowi to quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały. Następnie przeszedł do omawiania punktu 2 porządku obrad.

p u n k t 2

PODJĘCIE UCHWAŁ.

Przewodniczący Rady przystąpił do podjęcia uchwały:

- w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kamieńsku za rok 2005.

Ponadto dodał, że na komisjach ten punkt nie był. Ale myślę, że Rada nie będzie miała nic przeciwko temu. Uważam, że nie powinny być te uchwały na obradach sesji nadzwyczajnej, bo uważam, że w końcu kwietnia też moglibyśmy przyjąć te uchwały bez żadnych sprzeciwów.

Wiceprzewodniczący Rady przeczytał projekt w/w uchwały i zapytał, czy są pytania?

Pytań nie zgłoszono.

Następnie poddał pod głosowanie.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny nie brał udziału w głosowaniu. Był nieobecny.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr LII/378/2006 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 11 kwietnia 2006 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kamieńsku za rok 2005 - **załącznik Nr 6.**

Wiceprzewodniczący Rady zapoznał z następującymi uchwałami:

- w sprawie zatwierdzenia planu finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kamieńsku na rok 2006.

Wiceprzewodniczący Rady przeczytał projekt w/w uchwały i zapytał, czy są pytania?

Pytań nie zgłoszono.

Następnie poddał pod głosowanie.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny nie brał udziału w głosowaniu. Był nieobecny.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr LII/379/2006 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 11 kwietnia 2006 r. w sprawie zatwierdzenia planu finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kamieńsku na rok 2006 - **załącznik Nr 7.**

Przewodniczący Rady podziękował Pani Kierownik SP ZOZ i Pani księgowej za przybycie na posiedzenie nadzwyczajnej sesji.

- w sprawie przejścia Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kamieńsku.

Wiceprzewodniczący Rady przeczytał projekt w/w uchwały.

Przewodniczący Rady: „Otwieram dyskusję nad projektem uchwały, bo jak Wysoka Rada wie to jest temat nowy. Środki w budżecie na 2006 r. nie są zabezpieczone do przejścia tej szkoły. Trzeba się zastanowić, przeanalizować ten temat dokładnie, żeby nie popełnić błędu.”

Ponadto Przewodniczący Rady zapoznał z fragmentem protokołu z sesji z dnia 30 kwietnia 2002 r.

W załączeniu do protokołu w/w fragment z protokołu

- **załącznik Nr 8.**

Przewodniczący Rady dodał, proszę o dyskusję. Myślę, że wnioskodawca powinien też zabrać głos, bo to jest jego inicjatywa, ustosunkować się do tej inicjatywy, co Panem kierowało aby przedstawić tą uchwałę na sesji. Poprosił p. Burmistrza o zabranie głosu.

Burmistrz G. Turlejski: „To zadziwiające, że Pan Przewodniczący udziela mi głos tak ochoczo, z własnej inicjatywy. Zwykle musiałem walczyć o ten głos, nie mogłem go dostać. Bardzo jest mi miło Panie Przewodniczący, że Pan grzecznie prowadzi sesję i widzi Burmistrza. Mam nadzieję, że następne sesje będą takie przyjemne....,bardzo mi miło.

Proszę Państwa temat Zespołu Szkół jak Państwo to widzicie jest od kilku lat. Nie tylko na koniec tamtej kadencji, to co Pan Przewodniczący czytał protokół, ale i na początku tej kadencji powstał ten problem. Przecież to p. Starosta zwrócił się do nas z prośbą, żebyśmy przejęli utrzymanie Zespołu Szkół na mienie gminy już w 2003 roku. Razem z p. Przewodniczącym byliśmy wtedy na takim spotkaniu i ustaliliśmy, że do tematu wrócimy pod koniec kadencji, jeżeli będą rysowały się przed gminą lepsze finansowe pespektywy. Ja oczywiście słowa dotrzymałem i niedawno, bo kilka miesięcy temu też byłem z p. Przewodniczącym na spotkaniu u p. Starosty i potwierdziłem wolę ze strony Burmistrza przejścia Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych do doprowadzenia przez gminę Kamieńsk. Pan Przewodniczący oczywiście z tego co pamiętam był trochę zdania odmiennego, bo już mu się to przejście nie za bardzo widziało ale myślę, że sam o tym opowie o swoich spostrzeżeniach, nie będę za niego mówił. Proszę Państwa na temat Zespołu Szkół mówiłem już wiele razy na sesjach, zwłaszcza na dwóch czy trzech ostatnich sesjach. Widzę taką potrzebę, widzę potrzebę kurczenia się tego Zespołu Szkół, widzę niechęć ze strony Starostwa do jego prowadzenia i obawiam się o to, żeby ta szkoła ponad 40-letnią historią naszej miejscowości nie zniknęła z naszego terenu, bo jak ona zniknie wskutek tego, że albo będzie bardzo słaby nabór albo Starostwo zacznie wygaszać poszczególne klasy lub jeszcze inne powody przyjdą finansowe do tego tematu, czy też inne nieszczęścia na okoliczności, to tej szkoły nigdy już tu nie odbudujemy, bo i Rozprza, Gorzkowice i Kleszczów starają się o szkoły średnie. Są takie zakusy Państwo radni to słyszą. Jeżeli my wypuścimy z ręki to co tutaj mamy, tą kadre pedagogiczną, podziękujemy tej młodzieży, która tu chodzi, to nigdy jej więcej chyba nie przyciągniemy. I takie są właśnie obawy, a obawą to jest to, że jak ja widzę ranking liceum prowadzony przez Dziennik Łódzki i widzę Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych na 58 miejscu, to trochę patrzę z przerażeniem na przyszłość naszej szkoły, bo przecież ten ranking znają wszyscy ludzie, patrzą, obserwują go wszyscy uczniowie. Jak Państwo myślą będą się kierowali do tej szkoły. Ja chcę powiedzieć, że to 58 miejsce to jest ostatnie, tam nie ma jeszcze 60 miejsc następnych. To jest ostatnie miejsce w tym rankingu.

W załączeniu do protokołu ranking

- **załącznik Nr 9.**

Przy temacie kiedy p. radni przekazywać chcieli dotację 170 tys. zł. jako pokrycie długu 300 tys. jaki wygenerował Dyrektor Pawłowski, bo chyba 300 tys., nie pomyliłem się p. Dyrektorze...

Radny B. Pawłowski: „Pomylił się Pan.”

Burmistrz G. Turlejski: ... O ile...

Radny B. Pawłowski: „ O 300 milionów.”

Burmistrz G. Turlejski: ... O proszę Pana to jest karygodna pomyłka widzę ...

Radny B. Pawłowski: „ O 300 tys., nie wiem. O całe to co Pan mówił.”

Burmistrz G. Turlejski: ...Albo nie umie Pan liczyć, ale to jest już Pana kwestia. Także pokrywanie z budżetu gminy kwoty 170 tys. zł. na długi, które wygenerował Zespół Szkół z przekazaniem na Starostwo tj. żadne ratowanie Zespołu Szkół, absolutnie żadne. Ja tylko przypominę, że gmina Żytno przejęła Szkołę Rolniczą chyba w Strzałkowie i zakończyła z wynikiem dużo pozytywnym na 80 tys. zł. do przodu...

Radny W. Kociniak: „ Strzałków nie należy do Żytna.”

Burmistrz G. Turlejski: ...W takim razie taka szkoła jest i taka szkoła wyszła...

Radny W. Wasiński: „ W zasadzie jak jest.”

Burmistrz G. Turlejski: ... Panie radny, czy Pan kulturę osobistą zostawił za drzwiami ...

Radny W. Wasiński: „ Nie, ja się uczę ...

Burmistrz G. Turlejski: ... Jak się Pan ode mnie uczy, to proszę Pana nauczy się Pan wszystkiego najlepszego, a jak się Pan uczy od kogoś innego, to są takie efekty. Jak Pan kiwa wie Pan tą rączką, żeby Panu się nie odkreciła czasami ...

Radny W. Wasiński: ... Bez obaw.”

Burmistrz G. Turlejski: ... Proszę mi nie przeszkadzać. Proszę Państwa jeszcze raz powtarzam, celowym jest przejście do prowadzenia tej szkoły przez gminę. Wtedy możemy wykorzystać subwencje oświatową, przyjrzeć się dokładnie szkole i ją dokładnie wyregulować w takim temacie, żeby szkoła była konkurencyjna, żeby nie była na ostatnim miejscu wśród przynajmniej liceum, żeby nabór był coraz większy i żeby ta szkoła zaczęła być szkołą konkurencyjną i z bilansującą się w okolicach zera a nie z rachunkiem minus tam chyba 300 tys. zł. Należy to do Panów radnych. Ja tu nie będę nikogo zmuszał, bo to nie jest w mojej intencji ani w moim charakterze. Chciałem tylko swoim głosem zaznaczyć, że jest to celowe w tej fazie rozwoju w jakim się Kamieńsk znajduje i w tej fazie historii tejże szkoły w jakim ona się znalazła. Jeżeli nie przejmujemy tego, może być źle.”

Przewodniczący Rady: „ Wysoko Rado, rzeczywiście uczestniczyłem na początku 2003 r. w spotkaniu u p. Starosty. Padły takie stwierdzenia, że może byśmy przejęli szkołę, ale były warunki określone. Warunki były dwa. Jeżeli będzie działać Elektrownia Wiatrowa, która będzie przynosić dochody do budżetu gminnego. Wtedy Burmistrz powiedział, że możemy się zastanowić nad przejściem tej szkoły. Elektrowni Wiatrowej jak na dzień dzisiejszy nie widać ich na Górze Kamieńsk. Wtedy wówczas jeszcze składowisko „Sater Kamieńsk” przynosiło dochody. W 2003 r. wpływały środki finansowe z zysku do budżetu, jakieś sumy wpływały. Na dzień dzisiejszy nie mamy się czego spodziewać, bo wiemy, że za 2005 r. są straty, na minusie jest składowisko śmieci. W projekcie budżetu Burmistrz nie przewidział finansowania tej szkoły. Nie tak dawno przyjęliśmy projekt budżetu a już tutaj podsuwa się

uchwałę w sprawie przejęcia Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Ja mam pytanie, w jaki sposób będziemy finansować tą szkołę? Przecież jest jakaś ilość kadry, trzeba co miesiąc wypłacić pensję. Uczestniczyłem też nie tak dawno w spotkaniu i Starosta obiecał nam, że przekaże w granicach 300 tys. zł. i pokryje te 300 tys. co p. Burmistrz mówił. Dodatkowo powiedział, że skieruje środki finansowe w granicach 200 tys. zł. na remont dróg powiatowych. Nie ma tutaj w tym porozumieniu tych obietnic. Jeżeli jesteśmy obustronnymi partnerami to trzeba się z tych rozmów wywiązać. Na papierze nie ma takich obietnic przelanych. Podobna sytuacja jest w Przedborzu. Kontaktowałem się osobiście z Burmistrzem, jaka jest sytuacja i czy też przejmują. Odpowiedź usłyszałem, że absolutnie. Trzeba się spokojnie przyjrzeć, przeanalizować sprawy finansowe, sprawy budynków itd., bo decyzję możemy moment podjąć. Ja nie mówię, że jestem przeciwnikiem przejęcia, ale nie szybkim zwolennikiem przejęcia tej szkoły. Naprawdę trzeba to przeanalizować, zobaczyć ile można środków z zewnątrz pozyskać, poprosić pracowników Starostwa czy Starostę i dojść do konkretnych rozmów. Rozmawiałem przed sesją z Wicestarostą czy były rozmowy ostatnio na temat przejęcia. Powiedział, że nie, żadnych rozmów, który jest odpowiedzialny między innymi za oświatę, w tej sprawie nie było, czyli to jest widzę wyłączna inicjatywa Pana Burmistrza i zapraszam radnych do dyskusji.”

Radny M. Ludwiczak: „ Najpierw pozwolę sobie pochwalić protokół, który odczytał Przewodniczący, aż miło czytać jest taki protokół. Nie jest to protokół treści takiej jak to odbywa się dzisiaj na żądanie naszego p. Burmistrza. Ja mam do p. Burmistrza tylko sprawę typowo dotyczącą tego co p. mówił. Mówił Pan, że na prośbę Starosty. Ja uważam, że my nie jesteśmy od tego, żeby spełniać prośby Starosty tylko od tego, żeby zabezpieczać potrzeby mieszkańców naszej gminy. Ja nie wiem, czy te prośby Starosty są korzystne dla nas, czy też nie. Rzucił Pan straszne slogany, że otwierają się lepsze perspektywy, że Starosta będzie doprowadzał do tego, żeby było wygaszanie klas, jakieś Pan tam napomknął inne okoliczności. Wyszedł Pan i powiedział Pan jakimiś tam sloganami. Rzucił Pan bez bliższego określenia perspektyw tej szkoły, jak będzie prowadzona przez Starostwo tak jak jest, czy też tak, jak życzy Pan sobie, żeby przejęta to gmina. Jakiś tam ranking Pan rzucił. Nie wiem jaki ten ranking był w latach poprzednich, Nie wiem jaki ranking jest w tym roku. Rzucił Pan jakąś kwotę 170 czy 300. Dla mnie to jest też jakaś kolosalna różnica. Mówił Pan o wykorzystaniu jakieś subwencji, czy ona jest prawidłowo wykorzystana, czy nie prawidłowo wykorzystana, jakieś wyregulowanie szkoły. Ja, to co Pan mówił, to wcale tego nie rozumiem, bo to co Pan sobie gdzieś tam wyimaginował, to do mnie przynajmniej nie przemawia. Dla mnie jeżeliby dzisiaj wystąpiłby o przejęcie tej szkoły, to ważny jest budżet tej szkoły, jakie tam jest zapotrzebowanie dla uczniów, dla nauczycieli, jakie jest wykorzystanie pieniędzy, w jakim ramach pieniężnych byśmy się obracali. Ja nie mam żadnej pewności, że za dwa lata, czy za trzy lata my nie będziemy musieli finansować tego. Ja nie wiem, czy radni z tych 14 obecnych radnych orientują się w jakich granicach pieniężnych my byśmy się obracali. Dla mnie w tej chwili to wszystko to są po prostu jakieś marzenia, a te marzenia to widzę, że się skupiają tylko na jakieś złośliwości między p. Turlejskim a obecnym Dyrektorem. Ja uważam, że jeżeli chcemy przejąć tą szkołę i Burmistrz występuje z takim wnioskiem, to powinien nam przedstawić dzisiaj kosztorys, budżet tej szkoły, jak to wszystko by wyglądało, z jakimi kwotami my musielibyśmy się liczyć, co my musielibyśmy dołożyć, jakby to wszystko wyglądało merytorycznie od typowo spraw nauczania. Patrząc na subwencję jaka jest w szkołach podstawowych, w gimnazjach na pewno nie jest mała, na pewno utrzymanie tych budynków, utrzymanie tej szkoły ileś tam kosztuje. Ja nie wiem, czy wy Panowie się orientujecie. Ja się nie orientuję. Mnie nikt tego bliżej nie przedstawił. Ja nie wiem na jakiej podstawie ja mam dzisiaj podnieść rękę za przejęciem tej szkoły, jak ja nie mam pojęcia jaki jest koszt utrzymania tej szkoły. Ja nie wiem, czy społeczeństwo chce

przejąć tą szkołę, bo to nie my, nie nas 14 – stu będzie przejmowało. Zapytajcie się społeczeństwa. Pozwolić, żeby ludzie mogli się wypowiedzieć na ten temat. Ja chodziłem to tej szkoły, problemów nie było, były inne czasy. Szkoła utrzymywana była przez Kopalnię. Na pewno było to lepiej. Ale w tej chwili jest to utrzymywane przez Kuratorium. Ja nie wiem, czy Kuratorium za rok, czy za dwa, trzy, pięć nie wycofa się z finansowania tejże szkoły. Zagwarantujcie mi dzisiaj, że ja za trzy lata nie będę sobie pluł w brodę, że akurat myśmy przejęli tą szkołę i być może za trzy lata ci nauczyciele, którzy mieliby pracę, ci uczniowie którzy mieliby szkołę z naszego społeczeństwa zostaną z pustymi murami. Kto mi dzisiaj zagwarantuje, że ja podnosząc tą rękę mam jakiegokolwiek rozeznanie w tej sprawie. Ja dzisiaj nie jestem w stanie zdecydować o tym. Mnie się wydaje, że ta szkoła została utworzona ileś lat do tyłu. Od 1974 r. już jest górnicza szkoła i dużo wkładu było naszego społeczeństwa w to, a my dzisiaj jednym podniesieniem ręki spróbujemy to, albo w tą stronę, albo w tamtą przechylić. Jest Komisja Oświaty. Wydaje mi się, że Przewodniczący Komisji Oświaty powinien też coś powiedzieć na ten temat. Wydaje mi się, że to powinno być przepracowane przede wszystkim przez Komisję Oświaty. Wydaje mi się, że Komisja Oświaty powinna mieć jakieś dane, powinno się to w jakiś sposób rozgłosić. Ludzie powinni się wypowiedzieć. Jak ja mogę dzisiaj wziąć i podnieść rękę za tym, że jakiś tam po prostu ktoś powie, bo Starosta ma jakieś życzenie przekazać sobie tą szkołę. Po prostu Starosta chce się pozbyć wrzoda, bo jemu to przeszkadza ale, czy nam to pomoże, czy ten Burmistrz obecny jest w stanie to utrzymać przez następne lata, jak za cztery, pięć miesięcy tego człowieka może nie być. Dzisiaj trzeba się zastanowić nad przyszłością tej szkoły. Mnie się wydaje, że to rozgorączkowanie naszego Pana Burmistrza nie jest w tej chwili akurat jakieś korzystne dla nas, żebyśmy my podejmowali tą decyzję. To powinno odbyć się na chłodno, powinno się przeliczyć, przekalkulować, przede wszystkim zapoznać się z tym z czym wiąże się przejęcie tej szkoły, bo to nie są te same superlatywy i obietniczki cacanki naszego Burmistrza. Nasz Burmistrz obiecywać to obiecywał przez trzy lata, a co z tego wszystkiego zrobił, to już jest inny temat całkiem, bo nie wiele z tego wszystkiego zostało zrobione. Ja obecnie w tej chwili bardzo bym prosił i proponował, żeby taki temat nie był dzisiaj do końca rozpatrzony, żeby to było przekazane do wszystkich komisji, żeby mieszkańcy się z tym zapoznali, żeby komisje zdecydowały i nie dzisiaj, bo to wszystko co mówi Burmistrz, to są takie tylko wymyślane sprawy. Ja nie mam dokładnych informacji na ten temat i bardzo prosiłbym Radę, żeby dzisiaj nie podejmowała tej decyzji.”

Przewodniczący Rady dodał, uzupełniając wypowiedź radnego Ludwiczaka powiem, że to nie jest zadanie własne gminy. Utrzymywanie szkoły średniej ponadgimnazjalnej, to jest zadanie własne powiatu. Zadania własne naszej gminy to są szkoły podstawowe, gimnazja, czyli w tym momencie my wybawiamy Starostę z finansowania tej szkoły, jak powiedział radny Ludwiczak pozbywa się pewnych kłopotów. To samo chce zrobić w Przedborzu, tylko tam Rada i władze wykonawcze, czyli Burmistrz i jego Zastępca podjęli decyzję, że są w stanie przyjąć, ale dopiero w 2008 roku. Przeanalizowali całokształt finansowy. Pani Wicepremier Z. Gilowska przygotowała zmiany w prawie finansów publicznych. Nie wiem jakie te zmiany będą a być może, że na niekorzyść to będzie gmin i co wtedy zrobimy. Te zmiany wejdą od stycznia 2007 roku. To jest poważna sprawa i tutaj rzeczywiście trzeba się poważnie zastanowić, żeby nie strzelić sobie gola do własnej bramki.

Radny M. Ludwiczak: „ Ja nie jestem przeciwnikiem przejmowania tej szkoły. Ja uważam, że jeżeli jest to korzystne dla mieszkańców, dla naszej gminy, dla tej szkoły, która w jakiś sposób wrosła w nasze społeczeństwo to uważam, że powinniśmy to zrobić. Ale na pewno nie jestem zwolennikiem przejmowania tego na takich zasadach jak nam ten człowiek obiecuje dzisiaj, bo to jest po prostu wyskoczenie z motyką na słońce, tak jak to robił przez trzy lata,

tak zrobił tak samo w tej chwili i nic po za tym. Nie ma żadnych konkretów, nie ma nic przekonywującego, tylko obietniczki i głupia radość.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Panie radny ja sobie wypraszam takie impertynencje jak Pan tu przed chwilą mówił. Niech Pan z sobą kulturę osobistą zabierze. Jak Pan jej nie ma, to do sklepu żelaznego niech Pan idzie, żeby ją zakupić.”

Radny T. Gaworski zwrócił się z pytaniem do p. Dyrektora, ile miesięcznie mniej więcej w tej chwili kosztuje utrzymanie szkoły?

Radny B. Pawłowski odpowiedział, od 150 do 180 tys. zł.

Radny T. Gaworski powiedział, a nam p. Starosta proponuje 200 tys. zł. na cztery miesiące, czyli to jest poważna kwota.

Burmistrz G. Turlejski: „ Ale proszę Pana subwencja oświatowa jest.”

Radny T. Gaworski: „ A gdzie tu pisze o subwencji.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Z mocy prawa się dostaje proszę Pana.”

Radny T. Gaworski: „ Tutaj pisze: przekazujący przekazuje przejmującemu kwotę 200 tys. zł. na koszty związane z bieżącą działalnością placówki. Jak bieżąca to wynagrodzenie, to wszystko, czyli tutaj mamy jasny dowód ile trzeba dołożyć. Druga sprawa szanowni Państwo, szkołę tą najprawdopodobniej będziemy musieli przejąć tylko czy od 1 września. Trzeba się zastanowić a być możliwe, że zmieni się kolektura i Starostwo będzie zabiegać, żeby ono zostało, bo majątek jest dość duży w tej szkole. Jest olbrzymi internat na 250 osób, jest szkoła, dawniej był jeszcze Dom Nauczyciela, który w tej chwili Starosta chyba rozprzedał go już, bo to było najłatwiej załatwić, a zostawił nam szkołę. Dlatego ja proponuję, żeby ten projekt uchwały przesłać do komisji. Poprosić przedstawiciela ze Starostwa niech nam przedstawi wszystkie za i przeciw. Najprawdopodobniej to on tylko przedstawi za, które jego interesują, ale przynajmniej będziemy mogli wysondować jaka jest sytuacja w tej szkole na dzień dzisiejszy. To co powiedział p. Ludwiczak to przecież żaden ze Starostów nie może mieć dzisiaj gwarancji, że po 1 listopada jeszcze będzie Starostą. Żaden z nas na ten temat chyba nie jest w stanie dzisiaj odpowiedzieć. Przyjdzie drugi i powie, po co Pan to przekazał, a ja bym to chętnie prowadził dalej. Ja przez tą szkołę to trochę zdrowia straciłem dlaczego, bo trzeba było wszystko robić, żeby postawić szkołę podstawową, żeby ta szkoła średnia została, bo były p. Kurator wtedy powiedział jednoznacznie, ja w Kamieńsku szkołę podstawową mam i ja nic nie będę budował. Nie miałem innego wyjścia. Zresztą uważam, że to i Burmistrz powinien w jakiś sposób propagować tą szkołę, bo dzisiaj się o uczniów zabiega, nie tak jak kiedyś były egzaminy i 30 % nie zdało i nie dostało się. Dzisiaj się na siłę przyjmuje uczniów. Dlatego może i ten ranking (nie wiem na czym on jest oparty), ale patrzę, że przed Kamieńskiem są łódzkie szkoły. Trudno jest powiedzieć na czym ten ranking jest oparty, bo my jako gminy też co roku składamy w rankingu, ale tylko dlatego, że bierzemy kredyty, a inne sprawy nam wychodzą. Moje zdanie jest takie, żeby jak najszybciej to przekazać do komisji, przeanalizować dokładnie to i wtedy podjąć decyzję, bo jeżeli dzisiaj podejmiemy decyzję, to jutro możemy już za nią żałować, bo tak może być. Dlatego stawiam wniosek, żeby przekazać tą uchwałę do Komisji celem rozpatrzenia jej, bo do 1 września jest jeszcze daleko. Jeżeli chodzi o Starostę nie może wcale tej szkoły do 1 września zlikwidować, bo termin likwidacji to już minął, a procedura likwidacji nie jest taka prosta, przez rok czasu

likwiduje się szkołę, że można ją zlikwidować. Przez rok czasu można załatwiać i wcale nie zlikwidować. Nam chodzi, żeby ona tu działała. Następna sprawa, to jest nadzieja tych wiatraków. Być możliwe, że wejdą wreszcie te wiatraki, ponieważ akurat koniektura w tej chwili jest w tym kierunku, żeby jak najwięcej odzyskiwać energii elektrycznej ze źródeł odnawialnej. Być możliwe, że to w jakiś sposób pomoże tej firmie, żeby wybudowali te wiatraki. Wtedy będziemy mieć pieniądze i nad czym się wtedy zastanawiać, to nie tylko szkołę przejąć, ale wszystko co jest powiatowe na terenie gminy i samemu rządzić, bo to jest najlepsze, jeżeli się ma wszystko w swoich rękach i się rządzi.”

Radny B. Pawłowski: „, Proszę Państwa z góry dziękuje radnym w imieniu całej społeczności za taki budżet przegłosowany, za pieniądze przeznaczone na tą szkołę, bo to jest pomoc, właśnie to jest pomoc, tak wygląda pomoc, dajemy, pomagamy a nie krzyczymy. Trochę jestem zaskoczony tym tematem, bo to sesja nadzwyczajna, tak jakby to już jutro jakieś decyzje musiały zapaść. Dzisiaj po południu musimy się zebrać i szybko jakąś decyzję podjąć. Muszę to zdementować, bo od jakiegoś czasu doszedłem do wniosku, że nie ma sensu głupoty dementować, ale jak głupotę się powtórzy 50 razy, 30, 20 razy, to ktoś powie, że to chyba jest prawda, a danymi można manipulować jak się chce. Muszę pewne rzeczy wyjaśnić.

Proszę Państwa, zacznijmy od tak zwanego długu 300 tys. zł. Nie ma żadnego długu. Problem jest w tym, że budżet Państwa jest tak dobry, że myśli, że samorzady muszą do wszystkiego dokładać. My w Kamieńsku dokładamy do autobusów miejskich, do dróg powiatowych, do szkół dokładamy naszych i to sporo. Nie wyliczyłem dokładnie. Tak zaplanowano subwencje do szkół średnich, że w tych szkołach po prostu brakuje pieniędzy. Wydatki rosną. Podwyżki dla nauczycieli się co jakiś czas zmienia, robi, a ta subwencja zostaje na tym samym poziomie, a jeszcze powoduje się tak jak w roku poprzednim, gdzie Minister Finansów subwencje obciął dla szkół wiejskich ponadgimnazjalnych i tak szkoły podstawowe i gimnazja na dodatki wiejskie, mieszkaniowe, które są tylko dla nauczycieli na wsi daje pieniądze około 20 procent do budżetu. Natomiast w szkołach średnich doszedł do jakiegoś wniosku, że tam tych pieniędzy się nie daje i nie dał. Te szkoły w tej chwili jak Przedbórz, Kamieńsk, Strzałów mają znacznie większą różnicę między subwencją, którą przeznacza Ministerstwo Finansów a realnymi wydatkami szkoły. Stąd się biorą różnice między jednym a drugim. Chcę powiedzieć, że w powiecie radomszczańskim prawie wszystkie szkoły mają tą różnicę. Prawie do wszystkich szkół Starostwo musi dokładać pieniądze. Do których nie dokłada – do szkół zawodowych, gdzie uczeń chodzi trzy dni do szkoły albo dwa, a trzy dni jest nie wiem w sklepie gdzie sprzedaje, a subwencje dostaje większą niż do szkoły takie jak Liceum Ogólnokształcące. Do takiej szkoły się nie dopłaca, bo jeżeli wydatki są w granicach trzydziści paru procent a subwencja jest większa niż do Liceum, to tak to już jest. Skąd wynikają te różnice. Natomiast to nie jest żaden dług. Jak jest dług, to wtedy wkracza dyscyplina budżetowa i wtedy byłbym ukarany z księgową, bo taka jest kolej rzeczy.

Jeżeli chodzi o ranking, który jest tutaj bardzo sprytnie podsunięty ten artykuł z gazety. Ranking polegał na tym, że Dziennik Łódzki wpadł na pomysł, żeby ocenić szkoły Licea Ogólnokształcące jak te szkoły funkcjonują. Wysłał ankietę do wszystkich szkół i pytał o różne rzeczy. Ja w tej ankiecie odpowiedziałem uczciwie, tak jak jest. Z tego co wiem inni nie do końca to podliczyli, bo po zawyżali dane, przekłamali i ranking wyszedł tak jak wyszedł. Natomiast w województwie łódzkim z tego co mi wiadomo wszystkich Liceów jest około 200, więc 58 miejsce na 200 to chyba nie jest tak źle. Część Dyrektorów po prostu tą ankietę wrzuciła do kosza albo obawiała się, że źle wypadnie albo spodziewała się tego, że nie wszyscy Dyrektorzy będą rzetelni. Proszę zobaczyć ile tam jest szkół z Radomska, z Bełchatowa, z Piotrkowa Tryb. i tak według tego rankingu jak byśmy poczytali to jest po 1

czy po 3 licea są tylko w tym rankingu, a tak naprawdę to jest więcej, ale informacja poszła w świat.

Następna rzecz, którą p. Burmistrz powiedział, Żytno przejęło szkołę Strzałków i jest bardzo dobrze. Może by to Żytno przejęło Kamieńsk. Żytno to jest pod Częstochową, a Strzałków to jest pod Radomskiem. Żadne Żytno żadnego Strzałkowa nie przyjął. W Żytnie była jakaś tam szkoła rolnicza, jedna, dwie czy trzy klasy małe w tym samym budynku co gimnazjum chyba i szkoła podstawowa. Z pewnych względów organizacyjnych Starostwo tą szkołę przekazało gminie. Jeżeli chodzi o Strzałków, to w Strzałkowie jest szkoła rolnicza i tam Starostwo miało pomysł w poprzednim roku zlikwidować tą szkołę. Był projekt likwidacji szkoły. To była jedyna więź tych szkół gdzie finanse się zamykają na plus i Starostwo zyskiwało na tym, bo te środki przeznaczone przez Ministerstwo Finansów są większe niż rzeczywiste wydatki szkoły. Pomysł nie przeszedł na Radzie powiatu. Rada powiatu się na to nie zgodziła. W tym roku szkoła w Strzałkowie w rankingach perspektyw, które są dosyć liczącym się rankingiem szkół w Polsce zajęła w powiecie pierwsze miejsce. Świadczy to o pewnych rzeczach. Zresztą oni są od lat na pierwszym miejscu. Byłbym złym Dyrektorem, gdybym nie zapytał, może jak takie ważne decyzje mamy podejmować, może byśmy zapytali związków zawodowych, rodziców. Zwykła przyzwoitość by nakazywała, żeby się zapytać a nie my jesteśmy władza, jeszcze przez 2, 3 miesiące będziemy rządzić, to decyzję podejmujemy a później to zobaczymy co będzie.

Muszę się odnieść do mojego kolegi Ludwiczaka, który twierdzi, że są jakaś złośliwości między Burmistrzem a Dyrektorem szkoły. Złośliwości to może za dużo powiedziane p. kolego, może różnice zdań. Ale jakbym tak sobie pomyślał to nie jest prawdziwe p. Ludwiczak, bo to gdyby było między tylko Burmistrzem a Dyrektorem to sprawa prosta. Ale taki Wasiński podobno też jest nie taki i jakby przeliczyć tych nauczycieli w szkole a zrobić jeszcze jakąś ankietę to okazuje się, że parę osób byłoby, że nie ma nic do mnie. Tutaj to bym trochę zastrzegł sobie, że to tylko między dwoma osobami tak jest. Proszę Państwa szkoły w Kamieńsku ponadgimnazjalne mimo biedy całej, mimo tego, że o ucznia trzeba konkurować, to nie jest tak jak w szkole podstawowej, gdzie można wyliczyć na 10 lat do przodu czy na 7 lat ile dzieci przyjdzie. Tu nie jest tak. Tu co roku jest loteria, albo przyjdą uczniowie albo nie przyjdą. Ta szkoła, która jest w Kamieńsku wcale nie jest dla dzieci z Kamieńska. Ona jest dla całej okolicy. Tu są dzieci z Gomunic, z Gorzkowic, z Rozprzy, z Kleszczowa i my musimy te dzieci ściągać, zachęcać. Natomiast odbywanie takich debat jak dzisiejsza to jest robienie reklamy, ale robienie reklamy akurat innym szkołom. Dzisiaj pięknie nabijamy konto szkół konkurencyjnie, bo dzisiaj o każdego ucznia się walczy. My dzisiaj robimy miły prezent dla szkół konkurencyjnych, tocząc taką rozmowę, bo informacja w taki sposób pójdzie w świat i będzie powiedziane w szkołach przejęta, nie przejęta, ktoś dołoży, że będzie likwidowana. Ale jeżeli pójdzie taka informacja w świat a są tacy, którzy specjalnie nagłośnią, specjalizują się w tym. Jak nie mogą dobrze powiedzieć, to będą zrażać tutaj i wtedy będzie uczniów mniej. W poprzednim roku było to samo i nabór był gorszy, bo jak była pewna niepewność, czy szkoła będzie, czy nie będzie. Szkoła jest. Ja myślę, że większość jest tych co dobrze życzą szkole.

Ta szkoła jest czymś co jest dosyć istotne w Kamieńsku. Jak był czytany ten protokół sprzed kilku lat, to w szkole pracowało około 70 osób. Dzisiaj pracuje około 53 osób. Liczba osób zmniejszyła się. A zmniejszyła się z pewnych względów, bo zmniejszyła się liczba klas, bo weszła reforma, która jeden cały rocznik przeniosła nam do gimnazjum. Około 20 osób jest tam mniej pracujących. Powiedźcie mi w tej kadencji jak Państwo pamiętacie, gdzie utworzono w Kamieńsku zakład gdzie jest 20 osób. Ja sobie nie przypominam, żeby taki zakład powstał. Miały powstawać. Ja znam dwie osoby, które są stałe miejsca pracy utworzone, może się mylę, może jest więcej. Jeden to w promocji tutaj, gdzie p. Burmistrz często chodzi w gminie a drugi to szwagier p. Burmistrza, który w gminie pracuje. Został

zatrudniony i są dwa nowe miejsca pracy a innych stałych miejsc pracy nie ma. Jak się kogoś zatrudni na trzy miesiące to, to nie jest stałe miejsce pracy. Tam były stałe miejsca pracy a dzisiaj ich nie ma. Majstrujemy dalej, mówmy w rankingu jakie miejsce, ten straszy tym, ten tamten, będzie jeszcze mniej. W tej chwili najwięcej osób pracuje z gminy Kamieńsk, cały prawie personel pomocniczy, sprzątaczkę, palacze to są ludzie z tej gminy. Oni mają stałe miejsce pracy, zarabiają i nie znajdują gdzie indziej pracy. Często się te rankingi przytacza, mówi o olimpiadach, o różnych rzeczach to trzeba pamiętać o tym, że szkoła to nie jest 2 tys. osób czy 1500 jak są niektóre szkoły i tam jest łatwo jakiś uczniów wytypować do tego. U nas część uczniów jest słabszych. U nas chodzą do szkoły, kończą tą szkołę, może z gorszymi wynikami ale kończą, a te same dzieci, które idą do Radomska, do Piotrkowa po prostu tam odpadają, tam nie kończą, u nas mają to miejsce. Wcale u nas nie są gorsi i po tej szkole idą na studia i dają sobie radę. Jak przyszedł z szóstkami, z piątkami do szkoły, to on sobie poradzi, bo jest dobry uczeń. Jak ktoś przyszedł z dwójkami, to dla niego sukcesem jest ukończenie szkoły średniej i nie mają pretensji, że słabsi uczniowie z szóstkami z takiej szkoły nie wychodzą. Może nie to się tylko liczy. Może ważne jest to, że to dziecko ma tutaj bezpiecznie, ma tutaj bliżej, bo przyjechać z Gąlkowic do Kamieńska na godz. 7.00, żeby pociągiem czy autobusem wyjechać i z powrotem tą samą trasą wrócić, to wcale nie jest takie proste. Tu nie są wieśniaki, tu nie są dzieci wyśmiewane, tu nie są dzieci traktowane jako drugiej kategorii, jak w niektórych szkołach czy dworcach, gdzie czekają na pociąg. Myślę, że pewne zalety są. Ja może bym się zobowiązał do tego, żeby Państwu przedstawić jak ta szkoła wygląda na dzień dzisiejszy, jak wyglądają finanse tej szkoły, jak wyglądają na dzień dzisiejszy kierunki, jakie perspektywy, jakie plany są, czy co się zmieniło. Mamy super nowe dwie pracownie informatyczne na 400 uczniów. W wielu szkołach też są po 2 czy 3 pracownie informatyczne, ale na tysiąc uczniów. Jaki jest dostęp ucznia do tej pracowni. Mamy pracownię językową, gdzie w powiecie radomszczańskim nie ma takiej drugiej. Proszę Państwa nie traktujemy tego, że szkoła jak jest już na miejscu czy coś jest miejscowe, to musi być gorsze od tego co jest gdzieś tam dalej. Nakazem administracyjnym Burmistrza, całej Rady, a nawet jakby Prezydent RP taki nakaz wydał, że uczniowie mają przyjść do Kamieńska, to nie przyjdą, bo to są lata zabiegania o tych uczniów. Takie dyskusje jak dzisiaj, takie przedstawianie sprawy przez p. Burmistrza akurat służy czemu innemu. Ja bym bardzo prosił, żeby wszyscy ci, którzy chcą tej szkole pomóc, którzy chcą, żeby ona coraz lepiej funkcjonowała, żeby się zastanowili w którym momencie mówią, co mówią i jak mówią, bo nie ma szkół idealnych gdzie wszyscy nauczyciele są bardzo dobrzy i wszyscy uczniowie wszystko umieją. Nie ma takich szkół gdzie wszystko jest na miejscu. Myślę, że nie odbiegamy ani w jedną ani w drugą, a w wielu przypadkach naprawdę jesteśmy gdzieś tam w czołówce, w bezpieczeństwie szkoły, w narkotykach i u nas jest dużo lepiej niż gdzie indziej, bo łatwiej jest dojrzeć w małą szkołę, w małym środowisku, niż 2 tys. uczniów opanować jak jest w niektórych szkołach.”

Radny W. Wasiński: „Ja słuchałem jak wcześniej czytał p. Przewodniczący protokół i tam w tym protokole padało kilka stwierdzeń, że p. Turlejski jako radny to wypowiada się za rozwojem szkoły, za pomocą dla szkoły itd. Bardzo szumne słowa były. No niestety stał się cztery lata temu można powiedzieć Burmistrem i jakoś tej pomocy, którą tak szumnie obiecywał dla naszej szkoły nie widać a wręcz przeciwnie, jeżeli tylko mógł, to wszystkie sprawy utracił. Podam jeden przykład: pieniądze na internat. Była uchwała podjęta a pieniądze były wstrzymywane jak najdłużej. Zastanawiające jest, czy rzeczywiście gdyby tą szkołę teraz przejął a będzie nadal Burmistrem, to jest duży znak zapytania, czy rzeczywiście będzie dbał o tą szkołę jak obiecywał? Uważam, że to nie jest raczej możliwe. Ja uważam również, że p. Burmistrz po prostu wokół przejścia tej szkoły bije pianę, po prostu bije pianę, bo zdaje sobie sprawę z tego, że radni nie są tacy (przepraszam za kolokwializm) głupi, że

od razu podniosą rękę i będą chcieli tą szkołę przekazać pod zarząd gminy i mówi, a co mi szkodzi złożyć uchwałę, żeby tą szkołę przejąć. To jest po prostu uważam ze strony p. Burmistrza taka taktyczna zagrywka. Uważam również, że gdybyśmy się nawet my radni zgodzili na przejęcie tej szkoły, to p. Burmistrz miałby wielki orzech do zgryzienia, żeby tą szkołę utrzymać przynajmniej przez te jeszcze pół roku, której w swojej kadencji będzie miał a nie jest to zbyt korzystna sytuacja, bo tak jak już p. Przewodniczący wspominał, jeżeli by chciał przejąć tą szkołę, to w budżecie chociażby zafiksował trochę pieniędzy na przejęcie tej szkoły. Wręcz przeciwnie znowu robi przeciw, bo jak myśmy chcieli ustalić w budżecie, że przeżekamy na rzecz szkoły, to nie chce tych pieniędzy przejąć, bo mówił od początku, że to nie prawnie jest zrobione.”

Radny J. Błada dodał, Wysoko Rado, rozmawiałem z paroma osobami, które uczęszczają do Technikum w Kamieńsku i złożyli podania do Kopalni i zostali przyjęci do pracy. Jeśli Starostwo Powiatowe ze „Satru” to potrafiło wejść i wziąć pieniądze do siebie, a jeśli szkołę, bubla, to nam wsadzają, żebyśmy dopłacali cały czas. Niech Starostwo nie będzie takie bystre.

Burmistrz G. Turlejski: „ No widzi Pan Panie radny Pawłowski, nie robię krzywdę szkole, tylko Pana kolega p. Błada mówi o Pana szkole, że bubel jest, a Pana kolega p. radny Ludwiczak mówi, że Starosta chce się wrzoda pozbyć. To nie ja ...

Radny J. Błada: „ Mówiłem w sensie tym, że trzeba dopłacać Burmistrzowi, a Burmistrz nie dopłaci bo nie ma pieniędzy.”

Burmistrz G. Turlejski: ... Ja słyzałem co Pan powiedział Panie radny. Słyzałem dokładnie...

Radny J. Błada: „To niech Pan nie obraca kota ogonem...

Burmistrz G. Turlejski: ... Nie usprawiedliwia w tej chwili, nie robi tego co Pan mnie zarzuca. Jak się Pan przejęzyczył to niech Pan powie przepraszam, przejęzyczyłem się. Niech się Pan głupio nie usprawiedliwia ...

Radny J. Błada: ... Nie głupio, bo głupio to Pan usprawiedliwia , nie ja.”

Przewodniczący Rady: „ Ale Panie Burmistrzu do rzeczy proszę.”

Burmistrz G. Turlejski: ... To proszę mnie nie zaczepiać...

Radny J. Błada: „ No jak zaczepia ...”

Burmistrz G. Turlejski: ...Zaczepił się Panie radny Pawłowski, że złą reklamę tej szkole, tylko Pańscy koledzy robią złą reklamę dzisiaj na sesji. Jeden mówi o bublu, drugi o wrzodzie. Także gratuluję Panom tego. Proszę Państwa chciałem tylko spektować jedną rzecz tą, jednym zdaniem tą dyskusje, która jest. Dyskusja to ma być nie o Burmistrzu, co Burmistrz powiedział, co zrobił, czy też jakie ma zamiary, tylko nad przyszłością Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. A kto Państwu to powiedział, że przejęcie tejże szkoły to będzie upadek tej szkoły, a gdzie tu są takie symptomy. Burmistrz twierdzi, że przejęcie szkoły przez gminę zabezpieczy przed upadłością tą szkołę raz, pozwoli na dokładne wyregulowanie finansów tej szkoły, pozwoli na wyregulowanie naboru tejże szkoły i wyprowadzi ją na takie tory, kiedy ona będzie mogła się spokojnie, stabilnie poruszać. A kto tu powiedział, że to

przejęcie zagrozi upadłością, gdzie są takie symptomy. Natomiast są symptomy, że nie przejęcie tej szkoły spowoduje jej upadek. Są takie sygnały ze strony Starostwa, że może by zacząć nabór. Są takie sygnały ze strony Starostwa, że im się nie podoba te 300 tys. zł. prawie, że Panie Dyrektorze Pawłowski, które tam Pan wygenerował straty tejże szkole. To są zagrożenia. To 58 miejsce w dzienniku jest zagrożeniem tejże szkoły i to nie przynosi chluby również tejże szkole. Niech Pan nie mówi, że dobrze, że nie startowało 200 szkół proszę Państwa z województwa łódzkiego dodatkowo, dobrze, że nie startowało, bo może by nie było 58 miejsce a 258 miejsce, wie Pan. Także ja bym się z tego cieszył z tego tematu i to, że ma Pan pracownie super dwie czy trzy zrobione, to nie jest wszystko jeszcze, absolutnie nie wszystko. To, że Pan postawił przed szkołą planszę „Szkoła z klasą” to nie jest wszystko proszę Pana, bo ważne jest to, co się o tej szkole mówi w gimnazjach i z terenu powiatu naszego i może z poza powiatu. Tą szkołę trzeba reklamować wzorem nauki, naborem, pokazywaniem, że ta szkoła jest przyjemna dla ucznia a nie negowaniem osoby publicznej. Negowanie mojej osoby nic Panu nie pomoże proszę Pana i ingerowanie w to, czy ja będę Burmistrzem jeszcze dwa, czy trzy miesiące. A kto Panu powiedział, że nie będę Burmistrzem przez cztery następne lata z kolei, kto potrafi to przeliczyć proszę Pana. Tylko Pan się tego boi jak ognia, bo wie Pan, że wcześniej czy później tą szkołę ktoś przyjmie i nie będzie Pan piastował jednocześnie i Dyrektora i mandatu radnego i przestanie Pan sobie tak pływać po tych wodach gminnych jak się Panu podoba...

Radny W. Wasiński: „Mówmy o szkole a nie o Dyrektorze.”

Burmistrz G. Turlejski: ... Proszę Pana proszę mi nie przeszkadzać. Ja zaraz tu Pana osobę...

Radny W. Wasiński: „Dziękuję. Pan o mnie nigdy nie zapomni...”

Burmistrz G. Turlejski: ... Niech Pan nie dziękuje. Bo wie Pan jak już kropka nad i zapadnie wtedy Pan podziękuje. Myślę, że nie będzie miał Pan takiego przyjemnego uśmiešku na buzi...

Radny W. Wasiński: ... Tylko konkretnie, nie tak jak w Sądzie...

Burmistrz G. Turlejski: ... Oczywiście...

Radny W. Wasiński: ...Frazesów. Nie tak jak w Sądzie proszę Pana.”

Radny T. Gaworski: „Ale tu jest sesja Panowie.”

Burmistrz G. Turlejski: ... 27 kwietnia to się Pan dowie dalej. Także proszę Państwa proszę merytorycznie dyskutować jak uratować szkołę ponad 40 – letnią tradycją w naszym małym miasteczku, a nie negocjować osobę publiczną. Tego Burmistrza na którego żeście się bali to referendum ogłosić upadłość. Także proszę taką metodą się nie posługiwać, bo to stawia całą Radę w złym świetle. I na zakończenie powiem, przyszłość Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kamieńsku leży w rękach Rady Miejskiej w Kamieńsku, w waszych Panowie radni rękach, co z tym tematem zrobicie tak będzie to wszystko wyglądało. Jeżeli nie przejmiecie a szkoła wygaśnie to będziecie wy osobami, które ją wygasili, bo nie chcieliście pozwolić Burmistrzowi, który chciał tą szkołę wyregulować i naprawić. Dlaczego nie chcecie zajrzyć we własne serduszka. Nie bombardujcie mnie, bo tego wszyscy w całej tej gminie tego bombardowania mojej osoby przez was mają dosyć, zupełnie dosyć.”

Radny W. Wasiński: „I wzajemnie.”

Radny T. Gaworski dodał, ja sobie pozwoliłem policzyć i w Liceum jest 300 tys. straty a w szkołach podstawowych, w gimnazjum 900 tys. zł., bo tyle dokładamy Panowie z naszego budżetu podstawowego nie biorąc pod uwagę remontów kapitalnych, inwestycji wszystkich. Proszę policzyć jakie my straty mamy z tego tytułu, bo gdyby subwencja się zamkła w wydatkach to byłoby dobrze, ale subwencja jest 3.300.000 złotych a wydatki 4.145.000 złotych. Nie liczę inwestycji.

Burmistrz G. Turlejski: „Ale czy Pan radny wie skąd się pojawiła ta kwota. To jest poza subwencją i poza temu co powiat przeznaczył. To są dodatkowe jeszcze straty i mylenie tych strat z naszymi stratami, to jest demagogia Panie radny.”

Radny T. Gaworski powiedział, nie proszę Pana, bo tam między subwencją a tym co oni dołożyli 300 tys. tj. tylko 300 tys., a u nas jest 900 tys.

Burmistrz G. Turlejski: „Ale nie, to myli Pan pojęcia zupełnie proszę Pana.”

Radny T. Gaworski: „Dobrze, niech ja myślę, a Pan dobrze mówi.”

Radny M. Ludwiczak dodał, zastał tą gminę z 500 tys. długu. Dzisiaj jest blisko 4 miliony długu. Zapytajcie się, gdzie te długi są i kto je będzie spłacał za tego człowieka. Ten człowiek zrobił jakieś kursy dla spawaczy, na wózki widłowe, Zapytajcie się, gdzie ci ludzie mają pracę. Po tej szkole ludzie tak jak radny Błada mówił, mają pracę, a po tych spawaczach co organizował i co gmina dołożyła, ja się pytam, kto ma tą pracę z tych spawaczy. Poziom nauki w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych owszem, ja słyszałem, że od 3 lat ten poziom poszedł do góry, podniósł się, nie wiem czemu, ale podniósł się.

Radny B. Pawłowski powiedział, myślę, że Pan Burmistrz osiągnął zamieszone chęci. Wierzę, że nie będzie żadnego przejęcia od 1 września, ale chce przy tej okazji namącić i coś z tego może będzie. Zaczynają się tutaj jakieś pieniądze, wyliczenia jakieś 300 tys. poza tym, co dało Starostwo i poza tym, co jest subwencja. Gdzie to 300 tys. jest. Skąd ja wziąłem to 300 tys. na wydanie. Przecież to są finanse. To nie tak, że tam nie wiem z czego, z łapówki czy z czegoś pieniądze i może je wydać. Robi ocieplenie szkoły za 100 tys. Dostaje 50 łapówki i 50 sobie wydaje na co chce. Ja szkoły nie ocieplałem, takich pieniędzy nie mam. Proszę Państwa, to nie jest tak, że tam robiąc pewne ruchy chcąc pozyskać pieniądze dla szkoły to ten tzw. dług, tą różnicę ja zwiększam dlaczego, bo jeżeli pozyskałem od gminy Kleszczów w tamtym roku 30 tys. zł. na komputery to nie jest tak, że oni te 30 tys. przywieźli mi w kopercie albo poszli do sklepu i zapłacili. Nie. Dali pieniądze Starostwu. Starostwo przekazało celowo szkole i ja te pieniądze wydałem. Gmina Kamięnsk tak pięknie zrobiła kanalizację na ul. Szkolnej, że trzeba było ją przebudowywać. Dzięki Panom radnym, którym dziękuję jeszcze raz za to, za te 25 tys. zł., które dostaliśmy. To znowu te pieniądze poszły do Starostwa. Starostwo przekazało te pieniądze szkole na tą kanalizację. Razem jest 55 tys. i teraz mój budżet szkoły o 55 tys. zł. się powiększył, ale subwencja się nie powiększyła. Teraz znowu się liczy i odejmuje się to co dało Starostwo, to co dał budżet Państwa na tą szkołę dla Starostwa, a to co szkoła wydała, to o 55 tys. jest gorzej mimo, że to jest zrobione i środki są pozyskane z zewnątrz. Gdybym tych środków nie pozyskał, to te 55 tys. z tych 300 tys. by odpadło. W tym roku aż się boję, bo jest 170 tys. zł. i zaraz idzie w tą różnicę. Są pewne dziwne realia w ekonomii, w oświacie i tak to jest. Pozyskiwanie każdego kolejnego środka powoduje zwiększenie różnicy między subwencją, a tym co wykazuje budżet Państwa.

Dzisiaj na szczęście nie jest tak. Dawniej jak Dyrektor pozyskał jakąś tam kwotę, to w następnym roku o to budżet mu zmniejszyli. Dzisiaj już tak nie jest. Dzisiaj odbywa się to trochę inaczej. To, że dokładamy pieniądze z budżetu samorządu, czy to z powiatu, czy z gmin do szkół to jest normalnością, bo te budżety są nie zrównoważone, one są za małe, wszystkim brakuje. Szkół w Radomsku jest kilka i też im budżety się nie domykają i też im się dokłada. Zapytał, czy miasto Radomsko to przejmuje którąś szkołę, czy miasto Bełchatów to przejmuje którąś szkołę? Ja tylko słyszę, że w Radomsku jest taka rzecz i to też dotyczy tylko trzech szkół: Strzałkowa, Przedborza i Kamieńska, bo to są szkoły, które w tym roku więcej tych kwot wygenerowały na minusie w stosunku do subwencji, jeżeli chodzi o dodatki wiejskie i mieszkaniowe. Gdyby opuścić te dodatki wiejskie i mieszkaniowe, które są w mojej szkole w granicach 160 tys. to te pieniądze, by wpłynęły do szkoły i byłoby to tyle mniej. Gdyby odliczyć te 55 tys. zł., to ta szkoła prawie by się zamknęła w tym budżecie. Dziwnym zrządzeniem losu, zabrania tych pieniędzy przez Ministra i pozyskania środków z zewnątrz, to te kwoty trochę urosły, ale dzięki temu mamy nową pralnię, mamy kanalizację zrobioną i te pieniądze nie odpłynęły, tylko są włożone w tą materię, która jest na terenie Kamieńska i służy w dużej mierze ludziom z Kamieńska.

Wiceprzewodniczący Rady powiedział, było dużo dyskusji i padł wniosek, aby projekt uchwały w sprawie przejścia Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kamieńsku przenieść do Komisji Stałych i żeby każda komisja się wypowiedziała.

Radny B. Pawłowski powiedział, Panowie radni, ja jestem bardzo zadowolony z dyskusji, że nie w tym momencie robi się na złość. Myślę, że przyjdą mądrzejsi a mniej mądrych, to akurat nie potrzeba. Ja się cieszę, że to pójdzie na komisję. Na komisjach będziemy rozmawiać. Myślę, że wymyślimy może coś, może znajdą się osoby życzliwe tam na komisjach, które coś podpowiedzą i może rzeczywiście lepiej będzie tą sprawą zarządzać dla mnie. Natomiast tutaj trochę chciałem przestrzec już Przewodniczących Komisji, bo nie wiem, czy Przewodniczące Komisji nie złamią prawa. Państwo sołtysi to nie wiedzą o co chodzi a ja wyjaśnię, bo nie mamy spraw różnych i dzisiaj p. Przewodniczący mógłby to pismo przeczytać ale nie może, bo p. Burmistrz nie pozwolił na różne sprawy. Panowie Przewodniczący Komisji są podani przez p. Pana Burmistrza do Wojewody Łódzkiego o to, że przekraczają swoje kompetencje. Na czym przekroczenia kompetencji polegają, ano na tym, że Komisja Bezpieczeństwa zajmowała się strażą i finansami straży. Na tym, że Komisja Sportu, Kultury i Oświaty zajmowała się klasyfikacją, wynikami sportowymi w klubach, bo to mogą zająć się finansami a jak już zapytali, jakie miejsce, jak ci zawodnicy grają, to już jest kompetencja. Ja się pytam (nie ma dzisiaj p. prawnik), czy zajmowanie się szkołą Starostwa jest w kompetencjach komisji. Tu jest problem dyskusyjny, żebyście Panowie, przestrzegam nie mieli problemu takich, że będziecie znowu podani do Wojewody. Ja się bardzo cieszę, że to trafi. Natomiast Komisji Oświaty podpowiedziałbym p. Przewodniczącemu jeden temat, a mianowicie, dodatki motywacyjne. Jak u nas w szkołach jest tak dobrze, fajnie, zarządzamy to, nabór robimy, wszystko jest super, ja bym podrzucił temat. Wreszcie możemy uporządkować dodatki motywacyjne, które są nauczycielom nie wypłacane od jakiegoś czasu. W naszych szkołach jest spór, jak to ma być i ludziom się nie płaci dodatków motywacyjnych, a teraz będziemy zajmować się innymi szkołami, rozliczać. Ustalenie pensum dla Dyrektorów miesiące czasu trwały. W szkołach średnich - u mnie tego nie ma. Pensum jest ustalone, kierownik ma ustalone, zastępca ma ustalone. U nas w szkole podstawowej i gimnazjum tego nie ma.

Burmistrz G. Turlejski: „, Panie radny Pawłowski gratuluje demagogii. Proszę Pana odpowiem Panu już tak, demagogia w całej zasadności odnośnie tego, co ma kto, kim zajmować. Pan

prawo zdeptał w tej chwili zupełnie. Pan się prawem w ogóle nie interesuje widzę z Pana wypowiedzi. Dla Pana prawo to jest abstrakcja, bo co Panu po drodze i co dla Pana wygodne, to jest prawo, a co dla Pana nie wygodne, nie zależnie od prawa, to jest dla Pana chyba na lewo, ale to jest Pana sprawa. Pan się wybrał w podróż pewną dróżką i już tam prawie dobiega Pan do końca. Powiem o dodatkach motywacyjnych -to Pan przekroczył zasady dobrego wychowania, bo między innymi Pan nie uchwalił teźże uchwały o którą Burmistrz wystąpił, tylko dlatego, że żeście uchwały nie uchwalili, to nauczyciele nie mają dodatków motywacyjnych o czym Pan zapomniał. No gratuluję Panu czelności Panie Pawłowski, tego jeszcze się po Panu nie spodziewałem. Ale widać, że zajechał Pan już tak daleko, że już chyba dla Pana ...”

Przewodniczący Rady dodał, myślę, że z tymi sprawami zajmujemy się na następnej sesji.

Radny B. Pawłowski: „ Mam nadzieję p. Przewodniczący, że nie moją dróżką, to jest moja dróżka i ja idę gdzie chcę.”

Przewodniczący Rady: „ Nie. Przepraszam bardzo, dróżką nie będziemy się zajmować. Będziemy się zajmować sprawami skarg na Przewodniczących i dodatkami motywacyjnymi.”

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek p. radnego Gaworskiego, aby projekt uchwały w sprawie przejęcia Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kamieńsku skierować do analizy do Komisji Stałych.

Ponadto dodał, słuszna uwaga radny Pawłowski. Rzeczywiście skarga wpłynęła do Wojewody przez Burmistrza na Przewodniczących Komisji Stałych.

Burmistrz G. Turlejski: „ Niech Pan ją dobrze przeczyta i ustawę samorządową ...”

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem w/w wniosku głosowało 14 radnych. Wniosek został przyjęty jednogłośnie. Podczas głosowanie 1 radny nie brał udziału w głosowaniu. Był nieobecny.

- w sprawie odwołania Pana Waldemara Zbierańskiego z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki z o.o. „Amest Kamieńsk.

Wiceprzewodniczący Rady zapoznał z projektem w/w uchwały oraz z pismem p. W. Zbierańskiego.

W załączeniu do protokołu w/w dokumenty - **załącznik Nr 10.**

Przewodniczący Rady powiedział, na dzisiejsze posiedzenie sesji zaprosiłem Pana W. Zbierańskiego, a następnie poprosił p. W. Zbierańskiego z zabranie głosu.

Głos zabrał p. W. Zbierański i odczytał następujące oświadczenie.

W załączeniu do protokołu w/w oświadczenie - **załącznik Nr 11.**

Przewodniczący Rady powiedział, w tym piśmie Pan poruszył wydarzenia z czerwca ubr. Nie wiem jakie te wydarzenia były i chcielibyśmy się dowiedzieć.

Pan W. Zbierański: „Ja napisałem w tym moim uzasadnieniu o odwołaniu mnie z funkcji członka Rady Nadzorczej, jeśli chodzi o wydarzenia czerwiec 2005 r. Wszyscy, nawet p. sołtysi wiedzą, że ten temat był często poruszany. Jest toczyące się postępowanie przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i bodajże Prokuratury w sprawie składek na W.F.O.Ś, w sprawie firmy „Naprzód”, która została umowa nie podpisana na rekultywację odpadów i segregacji. A jeżeli chodzi o pracowników, ja akurat użyłem słowa szerokiego, bo akurat ja, nie jest to też tajemnicą, zostałem przesłuchany raz przez ABW. Ja nie mówię o przedstawicielach gminy Kamieńsk ale o pracownikach, którzy tam pracują. Dlatego mówię, wszystko wynika z tego, co się dzieje wokół Spółki. Używam ogólnej mojej wypowiedzi, że wynika z tego, że ludzie, którzy tam pracują robili coś źle dla tej spółki. Dlatego jest moje takie zdanie. Całe to dochodzenie, które się odbywa w ABW wynika, że ludzie którzy współpracują, którzy pracują od początku w tej spółce jakby nie wykonywali swojego obowiązku należycie. Ja tak stwierdzam. Nie będę wymieniał nazwisk, bo nie jest to w mojej kompetencji. Powiem ogólnie, jeżeli wyszło to, że coś się działo w spółce, dotyczyło to wielu osób, jak to się mówi, nie Rady Nadzorczej, nie członków zarządu, którzy zarządzali spółką ale osób, które zarządzają bezpośrednio tą spółką, a więc p. K. Pietrasowi, który zarządza pełniący obowiązki, także wszystkie osoby które dopuściły się do tego, że są jakieś niedociągnięcia. Dlatego ja pozwoliłem sobie na ten temat napisać. Panowie radni, Panie Burmistrzu sytuacja jaka w spółce jest każdy z was wie p. Przewodniczący, p. Burmistrz. Powiedzmy 4 lata temu stali po drugiej stronie tej barykady, która przeciwstawiała się budowie wysypiska „Sater Kamieńsk”. Na dzień dzisiejszy jest sytuacja taka, że to co przeczytałem w swoim oświadczeniu wynika z tego, że w większości mieli rację a to dlatego, że naprawdę to co wielokrotnie powtarzali tutaj na sesjach członkowie jest źle podpisana umowa moim zdaniem. Przedstawiciele gminy Kamieńsk nie mają nic do powiedzenia w tej spółce. Jest, było tak i na pewno będzie. Ja wielokrotnie poruszałem. Mam do dyspozycji jakby p. radni kiedyś potrzebowali protokoły z posiedzenia Rady Nadzorczej. Były pytania, dlaczego akurat wybrano firmę „Naprzód”. Tylko na te pytania nie było odpowiedzi a to dlatego, że oni mają większość w Radzie Nadzorczej, mają większość w Zarządzie, były Prezes, który zarządzał tą spółką i dlatego brakowało tych odpowiedzi. Na przykład p. tłumacz języka francuskiego po zmianie zrobiono księgową, która dzisiaj zarządza finansami i to są właśnie bolączki tej spółki do której ja często na posiedzeniach Rady Nadzorczej mówiłem a często mi odpowiadano, że to tak nie. Mówiłem o przetargach, o konkursach ofert na urządzenia, które są sprowadzane, o naborze pracowników. To wszystko jest w protokołach z posiedzeń Rady Nadzorczej. Zawsze mówiono mi, że to tym Rada Nadzorcza się nie zajmuje, Radę Nadzorczą to nie interesuje. Ja byłem jakby przedstawicielem gminy, gdzie starałem się przekazywać te informacje. Byłem wyznaczony przez Radę Miasta i starałem się przekazywać to, co bolało tutaj radnych, to co chcieli usłyszeć. Ja w ogóle nie dostawałem odpowiedzi. Jest wiele pism, mam kopie, które wysyłałem do Prezesów o zmianę regulaminu żebyśmy się spotykali raz w miesiącu, żeby było to w regulaminie napisane, żeby Rada Nadzorcza przekazywała, bo przecież takie informacje miałem od Rady, żeby przekazywać informacje. Jak ja mogę przekazywać jak regulamin jest jasno stworzony, raz na kwartał spotkanie, a od sierpnia tamtego roku nie odbyło się ani jedno spotkanie. W sierpniu było spotkanie a dlatego, że ja postawiłem na swoim, żeby to spotkanie odbyło się w Warszawie. Od sierpnia tamtego roku nie dotarło do mnie żadne pismo jeżeli chodzi o Warszawę lub p. Prezesa, który by mówił, że dzieje się to w spółce, że Rada Nadzorcza działa. Ja nie chciałbym akurat obwinać Burmistrza, bo mówię Burmistrz ma swoje kompetencje, ma swoje kompetencje jeżeli chodzi o współnika mniejszościowego, ale jest Prezes firmy na którym działa Rada Nadzorcza i ten Prezes powinien informować chociaż tego jednego członka Rady Nadzorczej, co się dzieje w firmie. Ja chciałbym przytoczyć niektóre pytania: nie byłem władny, bo tak mówi regulamin i tak mówi kodeks spółek

handlowych zwołania posiedzenia Rady Nadzorczej. Rada Nadzorcza nie działa jednoosobowo. Nie ma takiego przepisu w kodeksie spółek handlowych, żebyśmy działali jednoosobowo. Rada Nadzorcza miała od 3 do 5 członków. Na dzień dzisiejszy nie znam z firmy „Amest” (nawet nie wiedziałem, że się zmieniła nazwa), że jest powołana nowa Rada Nadzorcza, czy ma jakieś nowe kompetencje itd. To co napisałem wzięło się z tego, że z moich spostrzeżeń jakie przez te 3 lata w tej spółce zauważyłem i dlatego właśnie w taki sposób to napisałem.”

Przewodniczący Rady: „Mam takie pewne tutaj wątpliwości, tak bym mógł się odnieść, Ja na przykład, bym się załamał taką działalnością, bo widzę, że jest załamanie w tej chwili i ze strony P. W. Zbierańskiego. Załamał się ze strony tu działalności w Radzie i podjął rezygnację, to uważam, że w opinii społeczeństwa, które mnie wybrało bym bardzo źle wypadł. Zapytał, Pan jako członek Rady Nadzorczej (są pewne organy ścigania) dlaczego Pan nie zgłaszał tych spraw, bo rzeczywiście tj. łamanie pewnych organów statutowych, nie przestrzeganie kodeksu spółek handlowych itd.? Wiem, że tutaj były spotkania i był p. Scocimarro dwukrotnie i te sprawy nie były tak stawiane tutaj i chętnie by Rada wysłuchała. Rzeczywiście dzisiaj pierwszy raz tak dokładnie i szczerze słyszę te słowa. Też się spotykałem i uwagę bym zwrócił na ten temat. Jak mi członek Zarządu p. Kopicik pewne zastrzeżenia zwracał, ja Panu Scocimarre przekazałem. Szkoda, że jako mniejszościowy wspólnik p. G. Turlejski – Burmistrz bierze udział w tych spotkaniach. Dlaczego nie interweniuje w tych sprawach. Wiem, że spotkania się odbywają i my jako Rada w tej chwili się dopiero dowiadujemy jak jest regulamin.

Pan W. Zbierański: „Spółka jest. Jak się dowiedziałem w sierpniu gdy odwołano Przewodniczącego Rady Nadzorczej po stronie „Sater Kamieńsk” wtedy ja myślę, że jest w trakcie restrukturyzacji. Moje działania były takie, że kwestia jak powiedział Pan Przewodniczący zaufania społecznego, to ja znam prawo na tyle, że odpowiedzialność za to będzie ktoś musiał ponieść. Był tutaj taki Pan z firmy konsultingowej, który głośno krzyczał, że wszyscy poniosą odpowiedzialność a okazało się, że tego Pana dzisiaj już nie ma. Ja nie podjąłem takiej decyzji p. Przewodniczący nie dlatego, że zostało akurat złamane prawo jeżeli chodzi o moje powołanie. Ja jestem członkiem którym żeście mnie Państwo powołali. Prawo łamała firma „Sater”, która powinna jeżeli został program restrukturyzacji ogłoszony, to powinna jasno powiedzieć, jest program restrukturyzacji i zostają powołani nowi członkowie Rady Nadzorczej, nowy Zarząd itd. Ja próbowałem przeczekać jakby zobaczyć co się będzie działo i czekałem do tego momentu gdzie mówię, nie uciekam się od pracy, ale nie da się funkcjonować w spółce gdzie nie ma współpracowników, nie ma z kim rozmawiać. Kodeks spółek handlowych jednoznacznie mówi, muszą być co najmniej od 3 do 5 członków Rady Nadzorczej. Ja odczekałem do pewnego momentu jeżeli chodzi o ruch ze strony firmy dzisiaj „Amest” i jeżeli chodzi skonsultowanie tego na czym będzie polegać rola wspólnika mniejszościowego. Wydaje mi się, że ruch też po stronie p. Scocimarro powinien być a takiego ruchu nie było. Ja też rozmawiałem z członkiem Zarządu, z przedstawicielem gminy Kamieńsk z p. A. Kopicikiem i odniósł też takie wrażenie. Nawet umawialiśmy się kiedyś, że sami pojedziemy do Warszawy i się dowiemy, bo też przepływ informacji pomiędzy p. Prezesem a przedstawicielami jest bardzo kiepski. Pan Scocimarro pomiędzy swoimi lotami z Włoch do Warszawy nie znajduje czasu, żeby się spotkać, żeby przyjechać tutaj, nawet nas zaprosić do Warszawy, żebyśmy wiedzieli na czym polega dalsza nasza praca. Nie robiłem z tego żadnej afery, czekałem do momentu gdzie w rzeczywistości może się coś zacząć dziać. Nic się nie zaczęło dziać. Nawet był taki moment gdzie zmieniała się nazwa i nikt nie poinformował członka Rady Nadzorczej, chociaż miesiąc wcześniej, że zmieni się nazwa

firmy, gdzie mam pewne uprawnienia i muszę dzisiaj reprezentować spółkę na zewnątrz a nie wiedziałem o tym, że się zmieni nazwa. Widzicie Państwo jak to wszystko funkcjonuje, jaki jest przepływ informacji ze spółki dzisiaj „Amest”. Moim zdaniem to jest taka bardzo nie poważna sprawa.”

Przewodniczący Rady dodał, szkoda, że Rada dowiaduje się tak późno o tej sytuacji jaka występuje. Wcześniej ja nie słyszałem o takich sytuacjach jakie są na dzień dzisiejszy. Myślę, że powinien na ten temat się wspólnik mniejszościowy wypowiedzieć, bo wiem, że bierze udział w tych spotkaniach. Wiem, że ostatnio też było spotkanie, bo takie dokumenty wpłynęły do biura Rady. Myślę, że komisje powinny się zająć na najbliższych posiedzeniach tą sprawą i powiem utajnić te obrady, bo tam niektóre rzeczy są z klauzulą poufności. Ja te dokumenty przechowuję i ja je udostępnię jak będą posiedzenia komisji.

Burmistrz G. Turlejski: „Panie Przewodniczący chciałbym, żeby Pan za czym zacznie prowadzić obrady przygotował się prawnie do prowadzenia tych obrad, a szczególnie do sekwencji związanej z odwołaniem członka Rady Nadzorczej. Tu jest w tym punkcie, w tym porządku obrad napisane - głosowanie w sprawie odwołania p. Zbierańskiego. Nie ocena funkcjonowania Spółki, bo Pan tu miesza pojęcia. Pan w ogóle miesza pojęcie Prezesa Spółki, Zarządu Spółki, Rady Nadzorczej i wspólnika. Dla Pana to wszystko jedno jest zebranie. Dlatego lekturką dla Pana będzie kodeks spółek handlowych. Wtedy nie będzie tu Pan bajek opowiadał i mazał ludziom, wie Pan w rzeczywistości w takich barwach w jakich Pan chce ją widzieć, bo to tak nie jest. Jest odwołanie członka Rady Nadzorczej, a nie wystąpienie Burmistrza w sprawie Spółki „Amest Kamieńsk”, bo materiały, które ja otrzymuję, to Panu przekazuję wszystkie materiały i wszystko Pan wie. Jak będzie w punkcie obrad ocena funkcjonowania Spółki, to Burmistrz głos zabierze w tym temacie, ale tylko jako wspólnik tzn. jakie kompetencje daje mu kodeks spółek handlowych i umowa tejże spółki i nic więcej.”

Przewodniczący Rady: „Ale z całym szacunkiem Panie Burmistrzu, ale dzisiaj z ust Pana W. Zbierańskiego, członka Rady Nadzorczej padły słowa, że są łamane organy statutowe, prawo tej spółki.”

Burmistrz G. Turlejski: „Jeszcze raz powtarzam, że sesja zajmuje się sprawą odwołania Pana z funkcji członka Rady Nadzorczej.”

Przewodniczący Rady: „Dobrze, ale my mamy prawo wysłuchać.”

Burmistrz G. Turlejski: „Nie ma takiego punktu. Ja się nie będę na ten temat wypowiadał...”

Radny W. Kociniak dodał, ja uważam, że odeszła jedna firma, która kombinowała. Przyszła druga. Najlepszy dowód, ja tu kiedyś radnym czytałem artykuł, że już wszystkie składowiska w Polsce są zamknięte, które ta firma prowadzi, tylko w Kamieńsku zostało. Dzisiaj to nie jest tematem tego, ale proponuję, żeby na najbliższą sesję przygotować taki punkt i wprowadzić. Uważam, że jeżeli jest łamane prawo, to trzeba to zgłosić do Prokuratury. Jak to może działać firma bez Rady Nadzorczej. To powinien ktoś zgłosić już dawno. Jeżeli nie ma kto, to my musimy się przygotować i na następnej sesji to zrobić.

Pan W. Zbierański: „To co napisałem, to łamane jest prawo dlatego ... My jako gmina wypełniamy wszystkie swoje obowiązki. Spółka „Amest” czy wspólnik większościowy powinien wyznaczyć i dlatego ja napisałem o łamaniu prawa dlatego, że oni to robią. Oni powinni wyznaczyć członków Rady Nadzorczej, co przez 8 miesięcy nie zrobili.”

Radny W. Kociniak zapytał, a wspólnik mniejszościowy nie może głosu zabrać i do Prokuratury zgłosić fakt, że się źle dzieje?

Burmistrz G. Turlejski : „ Panie radny ... Pan go nie czyta. Szkoda tylko czasu naprawdę.”

Radny W. Kociniak: „ To do Pana Zbierańskiego pytanie”

Przewodniczący Rady: „ Panie Burmistrzu proszę nie przeszkadzać.”

Radny W. Kociniak: „ To są ważne sprawy.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Ja zwracam tylko uwagę prawną. Nie przeszkadzam proszę Pana.”

Pan W. Zbierański: „ Myślę, że to rola jest p. radny wspólnika większościowego. On wyznacza ...

Radny W. Kociniak powiedział, że nie. Broni Pan Burmistrza.

Pan W. Zbierański: ... Nie, nie o to chodzi.”

Radny W. Kociniak: „ Ale wspólnik mniejszościowy chociaż ma takie prawo, że może zgłosić, że coś źle się dzieje, a on nic nie może działać, bo jest mniejszościowy. A nie to, że siedzi i nic się nie odzywa. Jak nie, to Rada Miejska musi to zrobić.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Niech Pan przeczyta kodeks spółek handlowych i nie będzie Pan bzdury opowiadał, Panie radny.”

Radny M. Ludwiczak: „ To co mówił Pan W. Zbierański to ja rozumiem, że jest Rada Nadzorcza, która jest jakąś instancją w tej spółce, która ma wpływ na działalność tej spółki. Tak jak Zarząd, tak i Rada Nadzorcza jest to instytucja, która nie jest bez wpływu na działalność tej spółki. Dzisiaj Panie Zbierański możemy sobie mówić, że Pan dzisiaj sobie przed końcem naszej kadencji i być może Pańskiej kadencji rezygnuje z tego. Może to jest akurat ucieczka, może nie ucieczka, może to jest akurat Pana takie zachowanie. Jak Pan szczerze to powiedział, ja nie wiem. Ale ja wiem, że wcześniej w spółce działało się źle i ja wiem, że z Pana strony nie było żadnych ruchów. Ja wiem, że jeżeli skarpy tam płynęły i było składowanie śmieciowiska ponad wysokość dopuszczalną, to ja wiem, że Pan nie interweniował. Interweniowała Rada, interweniował Burmistrz, ale nie Rada Nadzorcza. Pan dziś niech nie próbuje się wypierać, bo w jakiś sposób odpowiedzialność Pan ponosi. Ja Pana za to nie winuje, ale niech Pan nie próbuje dzisiaj mówić, że Pan nie miał na nic wpływu. Rada miała wpływ. Rada powiadomiła Urząd Marszałkowski, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Burmistrz powiadomił Inspektora Środowiska i tak samo Urząd Marszałkowski. Awantura nie zaczęła się od Rady Nadzorczej, choć Pan miał do każdego dokumentów dostęp. My nie mieliśmy żadnego dostępu. Burmistrz miał i Burmistrz zadziałał. Pan nie zadziałał w żaden sposób. Pan nie robił nic w tej materii. Pan nie zawiadomił Prokuratury. Pan nie zawiadomił Urzędu Marszałkowskiego, choć miał Pan do wszystkiego dostęp. To zawiadomiła Rada. To zawiadomiły komisje, które pojechały tam sprawdzić. To zawiadomił Burmistrz, który też w jakiś sposób widział, że tam się źle dzieje. Dziś nie możemy powiedzieć, że nie zrobili posiedzenia Rady Nadzorczej. Czy ja miałem na to wpływ. Ja nie, ale Pan miał na to wpływ. Pan nie przyjeżdżał do nas na komisję, na sesję i nie

mówił, że tam się źle Panowie dzieje, bo skarpy lecą, tam się źle dzieje, bo jest źle składowane, tam się źle dzieje, bo weszła jakaś firma „Naprzód”. To my jakimś tam kanałami dochodziliśmy do tego, że gdzieś tam jakaś firma weszła. To my, to Burmistrz zawiadamialiśmy, a nie Rada Nadzorcza, nie Zarząd tej spółki i to jest przykre. Dzisiaj jak widzę jak Pan akurat próbuje zrezygnować z tego, to ja patrzę po prostu, że ucieka Pan z tonącego okrętu i nie wygląda to tak zbyt ładnie i elegancko.”

Pan W. Zbierański: „Bardzo ciekawe to co p. radny Ludwiczak powiedział, ale powtórzę słowa Pana Burmistrza, że proszę przeczytać kodeks spółek handlowych, który mówi jednoznacznie, czym się zajmuje Rada Nadzorcza. Rada Nadzorcza nie ma wpływu na funkcjonowanie spółki. Są członkowie Zarządu. Jest Pan pełniący obowiązki dyrektora p. K. Pietras, który odpowiada za prowadzenie spółki, za to co się dzieje w spółce, za zatrudnianie ludzi. Rada Nadzorcza zgodnie z kodeksem spółek handlowych zajmuje się tym czym powinna i poza swoje kompetencje nie chciałem wkraczać, ale jeszcze Panu powiem inaczej. To co napisałem w oświadczeniu, że zawsze starałem się dbać o interes gminy i nie mówi Pan prawdy, że ja tego nie mówiłem. Nie interesowały mnie akurat skarpy, bo to Rada Miasta wykryła. Może to członek zarządu p. Kopicik wykrył. Są ludzie, którzy zajmują się pewnymi kwestiami. Ja nie będę zajmował się tym. Ja mogę nadzorować Pana Pietrasa co robi, a nie będę zajmował się skarpami. Muszę Panu powiedzieć jedną rzecz, że byłem na wielu komisjach i te pytania, które były mi zadawane starałem się na nie odpowiadać. Mam protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej Spółki „Sater Kamieńsk” i mogę Panu przeczytać pytania (Pan mówi, że ja się niczym nie zajmowałem, że uciekam), a mianowicie:

1. Jakie zmiany w składzie wspólników są w spółce?
2. Czy istnieje wypowiedziany ... między spółką „Sater” a spółką „Naprzód”?
3. Decyzja W. I.O.Ś. w sprawie terminu usunięcia nieprawidłowych zjawisk stwierdzonych podczas kontroli W.I.O.Ś. wszczęte wskutek skargi złożonej przez Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kamieńsku.

To są pytania do wspólnika większościowego przeze mnie i mam tu odpowiedzi przez Pana Przewodniczącego, a mianowicie:

- W. Zbierański wspominał o pewnych dotyczących nie aktualności opłat marszałkowskich,
- W. Zbierański wysunął również pytanie ze strony przedstawiciela Kamieńsk należy tylko wykorzystywania bramki do radioopteczki omijania bramki na temat co do wylewania ścieków do lasu
- W. Zbierański przedstawił projekt pisma zwracających się do spółki o darowizny,
- wspominał o sytuacji umowy z klubem „Świt Kamieńsk” Dodał, że dostaje pieniądze do tej pory.

Panie Ludwiczak proszę mi nie zarzucać, że ja czymś się nie zajmowałem, bo wie Pan łatwo jest kogoś obrzucać błotem, tylko trzeba się zastanowić nad tym, kto zarządzał (jak to wielokrotnie się słyszy) gminą w tamtej kadencji, kto wyznaczył, czy wygrał konkurs p. Pietrasa na stanowisko dyrektora, bo ja nie. Ja swoje kompetencje zgodnie z prawem gdzie biorę całą odpowiedzialność wykonywałem tak jak się należy. Jest to kodeks spółek handlowych punkt 2 – nadzór i on się tylko zajmuje nadzorem. Może opiniować pewne rzeczy. Opiniuje sprawozdanie finansowe. Ja się nie zajmuje skarpami, chociaż przeczytałem Panu kilka pytań. Wszystkie protokoły z posiedzenia Rady Nadzorczej są do dyspozycji członków Rady Miasta, a jak i wspólnika mniejszościowego. Każda informacja jest zawarta. Ja pracowałem dla gminy. Nie za pieniądze tak jak niektórzy mówili. Ja nie uciekam, bo jakbym chciał uciec to bym uciekł zaraz w sierpniu jak się składa rezygnację. Mam kilka protokołów, które chętnie Panu udostępnię.”

Radny M. Ludwiczak: „ Żebyśmy się źle nie zrozumieli. Ja Pana nie obrzucam błotem Panie Zbierański, tylko ja się zapytam, kto Panu zabraniał korzystać z informacji i przekazywanie tej informacji do instytucji nadzorczych? Dlaczego takie informacje mogła zrobić Rada Miejska, mógł zrobić Burmistrz, a nie mógł zrobić Pan, który miał w tym temacie akurat najwięcej wiadomości? Niech Pan nie próbuje dzisiaj mówić, że to jest akurat wina Pietrasa. Jeżeli była wina Pietrasa, to Pan miał na to dokumenty i Pan mógł to wszystko udostępnić. Ale Pan to wszystko mówi to w tej chwili w formie jakiś wspomnień i pytań. Proszę Pana na wspomnienia i pytania to niech Pan książkę napisze.”

Pan W. Zbierański: „ Ja nie oskarżam Pana Pietrasa, bo Pan Pietras zajmuje pewną funkcję. Ja mówię, odpowiedzialność Pana Pietrasa jest związana z umową spółki. Pan Pietras jest dyrektorem pełniący obowiązki dyrektora. Zajmuje się tym, tym, tym i za to będzie odpowiadał. Ja go nie oskarżam. Powtarzam to jeszcze raz. On ma się czym zajmować i zajmuje się członek Zarządu i członkowie Rady Nadzorczej. My opiniowaliśmy plany finansowe i to co dotyczyło spółki. My też mamy nadzór nad sobą, także te wszystkie obowiązki zostały wykonywane należycie. Ja nie czyje się winny. Nie oskarżam Pana Pietrasa tylko mówię, są pewni ludzie, którzy są bliżej tych wylewania odcieków, co wspominałem o firmie „ Naprzód”, którzy powinni być tu zaproszeni i powinni opowiedzieć. Panie radny ja służę wszystkimi materiałami i chętnie Panu przekażę. Dzięki mnie są wszystkie protokoły z posiedzenia Rady Nadzorczej wysyłane i do Burmistrza i do Rady Miejskiej.”

Rany W. Kociniak dodał, było dwóch członków Rady Nadzorczej – przedstawicieli naszej gminy. Jeden już zrezygnował wcześniej, bo widział co się dzieje. Drugi chce teraz zrezygnować. Zwrócił się z pytaniem do Pana Zbierańskiego, jak tutaj Pan to widzi, gmina zostanie bez przedstawiciela?

Pan W. Zbierański powiedział, to nie chodzi o to, że gmina musi mieć przedstawiciela, członka Rady Nadzorczej. Może zmienić umowę spółki. Może to być komisja rewizyjna. Może to być inny organ, który będzie nadzorował spółkę. Jeżeli nie ma takich przedstawicieli, Panowie mogą zmienić umowę.

Przewodniczący Rady powiedział, ja występuje w takim razie z apelem do Pana Zbierańskiego, żeby wstrzymał się z odwołaniem i na sesji w maju byśmy poprosili przedstawicieli Spółki „ Sater” Pana Scocimarre i członka Zarządu i byśmy ten temat rozstrzygnęli. Zapytał, czy taka wola z Pana strony istnieje?

Pan W. Zbierański powiedział, jeżeli chodzi o rozmowę bardzo chętnie i bardzo bym prosił jeżeli będzie taka możliwość, żeby w maju podjąć tą decyzję. Ja mówię, ja nie uciekam się. Jeżeli byłaby taka wola kiedyś, że ta spółka będzie funkcjonować tak jak się należy zgodnie z prawem i kodeksem spółek handlowych, ja się nie uchylam od tego, żeby dalej tam pracować. Tylko ja nie mogę pracować w spółce, jak to wielokrotnie powtarzałem, która praktycznie nie ma organów swoich. Ja nie mogę w takiej spółce pracować, bo za chwilę przyjdzie do mnie Pan sędzia czy Pan z ABW i zapyta się, dlaczego Pan wcześniej o tym nie zareagował? I to będzie skutkowało tym, że ja będę za to odpowiadał. Ja przychylę się do tej prośby, ale bardzo prosiłbym, żebyście Państwo podjęli tą decyzję na tej sesji majowej. Rozumiem, że umowa jest między nami, że w maju podejmujemy tą decyzję.

Przewodniczący Rady: „ Dziękuję za zrozumienie. Uważam, że ten projekt uchwały przesuamy na sesję majową. Postaram się dotrzymać słowa, żeby zorganizować taką sesję na ten temat.”

Następnie poddał pod głosowanie następujący wniosek:

WNIOSEK: „ Aby projekt uchwały w sprawie odwołania Pana Waldemara Zbierańskiego z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki z o.o. „Amest Kamieńsk” przesunąć do sesji w maju.”

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem w/w wniosku głosowało 14 radnych. Wniosek został przyjęty jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny nie brał udziału w głosowaniu. Był nieobecny.

- w sprawie upoważnienia Burmistrza do samodzielnego zaciągania zobowiązań przekraczających kwotę 25.000,-zł.

Wiceprzewodniczący Rady przeczytał projekt w/w uchwały i zapytał, czy są pytania co do tej uchwały?

Przewodniczący Rady zapytał, na którym odcinku będzie budowana droga Siódemka – Danielów?

Burmistrz G. Turlejski : „ Jeszcze nie podjąłem decyzji w tej sprawie.”

Radny T. Gaworski zapytał, dlaczego nie są wszystkie inwestycje wpisane? Dodał, albo wszystkie wpisać od razu, a nie co miesiąc podejmować?

Burmistrz G. Turlejski: „ Możecie Panowie wcale nie podejmować.”

Radny T. Gaworski dodał, ja rozumiem, że jak się wpisuje 90 % to powinno się i 100 % wpisać. Ja jestem za tym, żeby jednorazowo podjąć wszystko.

Burmistrz G. Turlejski: „ To jest projekt uchwały i może Pan dołożyć to czego Panu brakuje.”

Wiceprzewodniczący Rady: „ ... Jeżeli Rada upoważnia p. Burmistrza do zaciągnięcia tych zobowiązań, żeby do każdej inwestycji podał kwotę, jak ta inwestycja kwotowo będzie wyglądała. W związku z tym zapytał, czy jest taka możliwość p. Burmistrzu.”

Burmistrz G. Turlejski : „ W ogóle nie zrozumiałem o co Panu chodzi.”

Wiceprzewodniczący Rady powiedział, jeżeli jest budowa kanalizacji deszczowej w ulicy Słowackiego, żeby to określić kwotą, Jak jest położenie nawierzchni asfaltowej na ulicy Szkolnej, żeby to też określić kwotą.

Burmistrz G. Turlejski : „ Przecież to proszę Pana Rada określiła.”

Wiceprzewodniczący Rady dodał, ja wiem ale, żeby to było ustalone kwotowo.

Burmistrz G. Turlejski : „ Proszę Państwa, ta cała paranoja z tym punktem 17 to już powinniśmy skończyć z tą paranoją, bo to jest paranoja. Po pierwsze uchwaliliście budżet. Zapisaliście, że Burmistrz wykonuje budżet. Określiliście w budżecie kwoty na jakie Burmistrz może zaciągać zobowiązania i ile kosztuje dana inwestycja. Mało tego, zawarliście zapis, żeby Burmistrz jeszcze raz was prosił, żeby te pieniądze można byłoby wydać. Przecież to jest paranoja czysta to co wyprawiacie. Jeszcze nikt z was się na ten temat nie zorientował co robicie, nie otworzyły się oczy. Można wprowadzić jeszcze następny zapis, że jak

Burmistrz uzyska zgodę na zaciągnięcie zobowiązań powyżej 25 tys. zł., to ma jeszcze raz wystąpić o zgodę do Rady, to będzie jeszcze większa paranoja. Minęło 4 miesiące nowego roku kalendarzowego i ja nie mogę z inwestycjami ruszyć w ogóle do przodu.”

Radny W. Wasiński zapytał, to dlaczego na Secomskiego Pan już ruszył?

Burmistrz G. Turlejski: „ Bo miałem umowę podpisaną i musiałem to zrobić, proszę Pana.”

Radny W. Wasiński: „ Bez naszej zgody jak to, nie rozumiem.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Proszę Pana, jak się chce być radnym to trzeba się doszkolić w tym zakresie a nie zadawać głupie pytania.”

Radny W. Wasiński: „ Ja nie jestem taki świątły.”

Wiceprzewodniczący Rady powiedział, Panie Burmistrzu Rada miała prawo. Niech Pan teraz nie mówi, żeby Rada nie miała takiego prawa. Rada miała takie prawo i tak przegłosowała, zadecydowała i Pan musi się dostosować.

Radny W. Kociniak powiedział, bo rzeczywiście tak jak Burmistrz mówi, w inwestycjach te kwoty są wymienione, ale dla przykładu jest taki tutaj punkt - *budowa kanału tłoczego dla kanalizacji w Ochocicach*. My nie wiemy za jaką kwotę, bo tego nigdzie nie było. Więc tutaj prosimy podać kwotę albo *odtworzenie nawierzchni asfaltowej i chodnika po budowie kanalizacji w Ochocicach* i tutaj też prosimy podać kwotę, bo tam inwestycji nie ma.

Burmistrz G. Turlejski: „ Wszystkie te inwestycje są wykonywane na podstawie budżetu, z kwot zawartych w budżecie.”

Radny W. Kociniak: „ Nie odpowiedział Burmistrz na moje pytanie - żeby upoważnić Burmistrza do zaciągnięcia zobowiązania na budowę kanału tłoczego dla kanalizacji w Ochocicach. Nie wiemy o jaką kwotę chodzi, bo do tej pory nigdy kwota tutaj nie była wymieniana. Nie padała a już 4 miesiące minęły, bo reszta oczywiście, że jest jasna. Odpowiedzi nie będzie – tak.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Nie, ja już odpowiedziałem odpowiedź.”

Radny W. Kociniak powiedział, ale nie na pytanie. Następnie zapytał, dlaczego nie ma w tym ujęte, że się upoważnia Burmistrza do zaciągnięcia zobowiązań na wykonanie przyłączy kanalizacyjnych w Ochocicach 40 tys. zł?

Burmistrz G. Turlejski : „ Panie radny, projekt uchwały to należy do Burmistrza i Burmistrz z projektu uchwały nie musi się Radzie tłumaczyć. Wy uchwalacie. Proszę uchwalać. Ma Pan prawo wnieść do projektu uchwały, żeby wnieść jeszcze taki zapis. Ja tu zupełnie nie rozumiem Pana logiki rozumowania.”

Radny W. Kociniak dodał, a może Burmistrz planuje to w II półroczu i dlatego nie umieścić?

Burmistrz G. Turlejski: „ To jest moja sprawa wykonanie budżetu, nie Pana.”

Radny B. Pawłowski zapytał, które z tych robót planuje Pan, że wykona ZGKiM w Kamieńsku?

Burmistrz G. Turlejski: „ Jeszcze nie podjąłem decyzji proszę Pana. Jak uchwalicie i mnie upoważnicie, to będę na ten temat myślał, wie Pan.”

Radny B. Pawłowski zapytał, a które będzie robiła np. firma „ Dobosz”?

Burmistrz G. Turlejski: „ Proszę Pana, powiedziałem Panu, że ja decyzji nie podjąłem i nie potrafię...”

Radny B. Pawłowski zapytał, jakie przewiduje Pan zaangażowanie tej firmy?

Burmistrz G. Turlejski: „ Przewiduję jedyną rzecz, którą chciałbym zrobić, przejąć Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych ...”

Przewodniczący Rady poprosił o spokój i ogłosił 10 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący Rady oznajmił, że radni nanieśli poprawki do tej uchwały, między innymi podając kwoty i dodatkowe inwestycje, które nie były ujęte. Następnie przeczytał uchwałę w sprawie upoważnienia Burmistrza Kamieńska do samodzielnego zaciągnięcia zobowiązań przekraczających kwotę 25.000 zł.

Zapytał, czy są pytania?

Pytań nie zgłoszono.

Następnie poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednogłośnie. Podczas głosowania 2 radnych nie brało udziału w głosowaniu. Byli nieobecni.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr LII/380/2006 rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 11 kwietnia 2006 r. w sprawie upoważnienia Burmistrza Kamieńska do samodzielnego zaciągnięcia zobowiązań przekraczających kwotę 25.000 zł. - **załącznik Nr 12.**

Przewodniczący Rady oznajmił, że wyczerpał się dzisiejszy porządek posiedzenia. Zamykam LII Nadzwyczajną Sesję Rady Miejskiej w Kamieńsku.

Protokołowała:

Barbara Alama